

BIULETYN KANCELARII

NR 208/CZERWIEC 2009

W TYM NUMERZE:

Aktualności

Orzecznictwo

Aktualności

LEASING: CZY UBEZPIECZENIE MOŻNA REFAKTUROWAĆ STOSUJĄC ZWOLNIENIE Z VAT?

Koszty ubezpieczenia zawierają się w podstawie opodatkowania leasingu – uważa MF. Zdaniem ekspertów można refakturować koszty ubezpieczenia, stosując zwolnienie z VAT. Istotna jest możliwość wyodrębnienia usługi ubezpieczenia od usługi leasingu.

Firmy leasingowe zwykle refakturowują na leasingobiorców koszty ubezpieczenia (polis ubezpieczeniowych), stosując zwolnienie z VAT. **Postępowanie takie zakwestionowało Ministerstwo Finansów w odpowiedzi na interpelację poselską (nr 8364). Resort tym samym przychylił się do wyroku WSA we Wrocławiu (sygn. akt I SA/ Wr881/08).** Sąd uznał, że w przypadku świadczenia usługi leasingu wraz z ubezpieczeniem przedmiotu leasingu mamy do czynienia z jedną usługą, do podstawy opodatkowania której należy zaliczyć również koszty ubezpieczenia przedmiotu leasingu i zastosować jednolitą stawkę podatku.

Jeżeli stanowisko wyrażone w wyroku WSA z Wrocławia zostanie podtrzymane przez NSA, może mieć ono poważne skutki dla firm leasingowych.

W większości stosowały one wypracowane jeszcze pod koniec lat 90. zasady rozliczania VAT w związku z przenoszeniem kosztów ubezpieczenia przedmiotu leasingu na leasingobiorcę.

W świetle wyroku WSA firmy leasingowe, które do tej pory obciążały kosztami ubezpieczenia leasingobiorców, powinny zwiększyć wartość usług leasingowych o koszt ubezpieczenia, czyli naliczyć od nich 22-proc. VAT.

Eksperci wskazują, że nie we wszystkich przypadkach, w których leasingodawca obciąża swoich klientów kosztami ubezpieczenia, istnieje konieczność naliczenia VAT. Tomasz Siennicki twierdzi, że wiele zależy tutaj od postanowień umów wiążących strony. Dla zastosowania zwolnienia z VAT powinna istnieć możliwość wyodrębnienia świadczenia

leasingodawcy w postaci usługi ubezpieczenia od świadczenia kwalifikującego się jako usługa leasingu.

Żadnych problemów nie powinny mieć firmy, jeżeli z zawieranych przez nie umów leasingu można wywnioskować, że w zakresie ubezpieczenia przedmiotu leasingu działały w imieniu własnym, ale na rzecz leasingobiorców.

Ocena możliwości refakturowania kosztów ubezpieczenia przez firmę leasingową w pierwszej kolejności zależy od istoty świadczenia leasingodawcy, a nie od podstawy opodatkowania. Aby przyjąć, że mamy tu do czynienia ze świadczeniem złożonym, jak zdaje się sugerować minister, należy odpowiedzieć na pytanie, czy usługa leasingu ma charakter świadczenia głównego, a usługa ubezpieczenia – świadczenia uzupełniającego, które pozwoli jedynie w lepszy sposób korzystać ze świadczenia głównego i nie jest dla nabywcy celem samym w sobie. W ocenie eksperta, jakkolwiek niewątpliwie związane ze sobą, nie są to jednak świadczenia o charakterze głównym i uzupełniającym. Są to natomiast świadczenia, które tworzą dla leasingobiorcy oddzielne wartości.

Świadczenie ubezpieczenia nie umożliwia nabywcy lepszego korzystania z usługi leasingu, lecz daje mu korzyści zupełnie innego rodzaju, właściwe dla umowy ubezpieczenia – wskazuje Tomasz Michalik. Dodaje, że te zagadnienia muszą być rozstrzygnięte w pierwszej kolejności. Dopiero ich rozstrzygnięcie może prowadzić do dokonania rzetelnego ustalenia dotyczącego podstawy opodatkowania leasingu. Nigdy odwrotnie.

Zdaniem ekspertów, ubezpieczenie, mimo powszechności tego rozwiązania, nie stanowi elementu koniecznego do zawarcia umowy leasingowej.

Ocena podatkowych skutków umów leasingu zależeć powinna od ich konkretnych zapisów i nie można wykluczyć, że ich odpowiednia redakcja daje podstawę do refakturowania usługi ubezpieczenia przedmiotu leasingu jako zwolnionej z VAT.

Jego zdaniem można spodziewać się, że organy podatkowe wsparte stanowiskiem WSA oraz odpowiedzią MF na interpelację poselską będą prezentować niekorzystne dla firm leasingowych stanowiska.

Nie należy jednak z góry skazywać polskich firm leasingowych na przegraną w ewentualnym sporze z fiskusem.

Polskie przepisy nie dają jednoznacznej odpowiedzi w tej kwestii, zaś praktyka w innych krajach UE nie jest jednorodna.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 09.06.2009 r., Magdalena Majkowska.

PODATKI DOCHODOWE NIE BĘDĄ ZNIESIONE

Ministerstwo Finansów nie planuje likwidacji PIT i CIT. Jednak w resorcie trwają prace nad napisaniem nowej ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – prostej i przejrzystej – zapewniał na debacie GP wiceminister finansów Maciej Grabowski.

Z sondażu PDS DGA przeprowadzonego na zlecenie GP i Ernst & Young wynika, że podatnicy popierają system ulg podatkowych i chcą jego rozszerzenia. Czy jest szansa na wprowadzenie nowych zwolnień podatkowych?

MACIEJ GRABOWSKI, wiceminister finansów:

– Jestem przeciwnikiem dodatkowych ulg. Uważam, że administracja ma dużo innych narzędzi, żeby wypełniać te czasami bardzo szczytne cele, które przyświecają osobom, które są za wprowadzeniem ulg podatkowych. Trzeba też pamiętać, że w ostatnich latach ulgi, które zostały wprowadzone, były z punktu widzenia budżetowego bardzo kosztowne.

JACEK KĘDZIOR, partner w Ernst & Young:

– Respondenci uważają ulgi podatkowe za potrzebne. W mojej ocenie podatnicy oceniają system podatkowy pod kątem – czy chcemy dalszego obniżania podatków? I tu odpowiedź jest jedna, tak, chcemy dalszego obniżania podatków. Skoro pytanie dotyczyło ulg, to ulgi są jednym z prostych narzędzi, które umożliwiają efektywne obniżenie opodatkowania.

Z sondażu widać, że podatnicy, mimo iż dostali obniżkę PIT, nie są skłonni do zrezygnowania z ulg. Dlaczego?

JACEK BAJSON, dyrektor w PricewaterhouseCoopers:

– To, że Polacy popierają istnienie ulg podatkowych, a nawet chcą rozszerzenia ich katalogu, nie jest zapewne czymś zaskakującym. Nie ma takich obciążeń podatkowych, których z punktu widzenia podatnika nie warto byłoby jeszcze zmniejszyć. Zresztą większość podatników nie odczuje tak wyraźnie obniżenia stawek PIT.

TOMASZ OLKIEWICZ, partner w MDDP:

– Mnie zaskoczyły wyniki tego sondażu, w tym kontekście, że system został uznany za raczej prosty, a w każdym razie mniej skomplikowany niż przed rokiem, z jednoczesną chęcią uelastycznienia czy ze wskazaniem pewnym wartości, które system powinien promować. Respondenci godzą się z gąszczem rozmaitych przepisów i ulg, czyli poszukują pewnego rodzaju sprawiedliwości systemu kosztem jego skomplikowania. Godzą się na ten system relatywnie skomplikowany. Postrzegam to jako promocję pewnych ulg w swoistej formule sprawiedliwości społecznej.

JACEK KĘDZIOR:

– Wydaje się, że każda ulga jest popierana, a podatkowa tym bardziej.

TOMASZ SOKOLNICKI, dyrektor Izby Skarbowej w Krakowie:

– Ja dostrzegam pewien paradoks: podatnicy chcą większego katalogu ulg i jednocześnie uproszczenia systemu podatkowego.

Najwięcej podatników chce wprowadzenia ulgi związanej z leczeniem i emeryturą. Czy to może wynikać z tego, że te wydatki stanowią największą część kosztów budżetów domowych?

TOMASZ OLKIEWICZ:

– To może oznaczać, że dla tych osób, które takich odpowiedzi udzielają, to jest istotne obciążenie, bo być może te odpowiedzi skupione są wśród osób o niższych dochodach i wtedy te właśnie wydatki stanowią istotny wysiłek obciążający budżet rodziny czy domu.

TOMASZ SOKOLNICKI:

– Patrząc na wyniki sondażu, można odnieść wrażenie, że podatek dochodowy postrzegany jest jako najbardziej dotkliwy podatek. A jednocześnie wydatki na leki, edukację podatnicy pokrywają z dochodu, który już jest opodatkowany. Trudno się więc dziwić, że podatnicy chcieliby, żeby w podstawie opodatkowania uwzględnić te najczęściej powtarzające się wydatki, czyli chcieliby tak naprawdę płacić podatek dochodowy od czystego dochodu, przy częściowym przerzuceniu tego typu obciążeń na państwo.

IRENEUSZ KRAWCZYK, partner w Ożóg i Wspólnicy Kancelaria Prawna:

– Można też odnieść wrażenie, że takie obszary, jak zdrowie, edukacja, to jest coś, co państwo finansuje w całości, i konieczność finansowania tych celów z dochodu po opodatkowaniu ciągle u niektórych może budzić niechęć.

JACEK BAJSON:

– Obecnie istniejące instrumenty wspierania programów oszczędzania na emeryturę okazują się niewystarczające. To dobrze, że pojawił się projekt odliczenia od podstawy opodatkowania wpłat na dobrowolne zabezpieczenie emerytalne w kwocie do 12 tysięcy złotych. Idąc dalej w tym kierunku, można by też pomyśleć o zwolnieniu z opodatkowania wpłat dokonywanych przez pracodawców do pracowniczych programów emerytalnych. Z naszych badań wynika, że większość pracodawców popierałaby takie rozwiązanie...

Przejdźmy do oceny kontaktu podatnik–urzędnik. Większość podatników nie odczuwa obawy przed kontaktami z urzędem skarbowym. Przy czym 62 proc. osób nie zna procedury podatkowej. Jak to wygląda w praktyce?

TOMASZ SOKOLNICKI:

– To jest ta część tego sondażu, która wypada bardzo korzystnie dla administracji podatkowej. Jest to efekt wieloletniej pracy, wielu działań, które administracja podejmowała i podejmuje. To dowód na to, że hasła: przyjazny urząd, przyjazna administracja otwarta na potrzeby podatnika, to nie są tylko puste słowa. Realne działania wykonane na samym dole przez konkretnych ludzi w urzędach i izbach skarbowych powodują, że te relacje się zmieniają, w moim przekonaniu na korzyść. Oczywiście przed nami jeszcze wiele pracy, ale wydaje się, że urzędnicy administracji podatkowej rozumieją już swoją rolę i ich postawy są odpowiednie. Teraz jeszcze potrzebujemy czasu, żeby edukować podatników i podnosić ich świadomość podatkową. Nie wyobrażam sobie, że zrobimy to sami jako administracja podatkowa, do tego potrzebne jest wsparcie przez system edukacji państwa i profesjonalistów z branży. To też praca samych podatników nad sobą i nad swoją świadomością.

JACEK KĘDZIOR:

– Poziom pracy w organach podatkowych jest coraz lepszy. Istotne jest jednak, aby podatnicy byli w większym stopniu świadomi swoich praw. Dodatkowo niewystarczające jest myślenie wyłącznie w kategoriach jakości kontaktów z administracją. Kluczowa jest dalsza profesjonalizacja działań organów, w tym podejmowanie właściwych decyzji w trakcie postępowania administracyjnego, a nie przerzucanie ich na sądy.

TOMASZ OLKIEWICZ:

– Z tej ankiety wynika jeden ważny wniosek – ostatnie lata z punktu widzenia zmiany wizerunku administracji to postęp cywilizacyjny. Dobrym przykładem może tu być Krajowa Informacja Podatkowa. Byłem pod ogromnym wrażeniem, gdy dowiedziałem się, że w ciągu

jednego dnia pracownicy na infolinii odpowiadają na 40 do 100 zapytań podatników. Ogrom pracy. Odebrać 100 telefonów, z każdym trzeba porozmawiać. Z jednej strony kontakt z urzędem nie jest traumatyczny, a z drugiej istnieje obawa przed kontrolą.

TOMASZ SOKOLNICKI:

– Pewien poziom obawy przed kontrolą podatkową powinien istnieć. Gdyby takiej obawy nie było w ogóle, to mógłby to być niebezpieczny sygnał dla finansów publicznych. Być może problemem jest to, że z punktu widzenia podatnika te kontrole są uciążliwe. Należy zwrócić uwagę, że w ostatnim czasie dość istotnie zmieniły się tutaj przepisy właśnie w kierunku ograniczenia czasu i liczby kontroli. Chcę też powiedzieć, że od jakiegoś czasu również pracujemy nad pewną zmianą modelu prowadzenia kontroli, której istota sprowadza się do tego, aby prowadzić mniej kontroli w krótszym czasie, jednocześnie zwiększając ich efektywność. Jednym z kluczowych elementów tej zmiany jest wdrażanie oraz rozwój analizy i zarządzania ryzykiem zewnętrznym.

MACIEJ GRABOWSKI:

– W kontrolach podatkowych właśnie kluczowa powinna być ocena ryzyka. Jeżeli mamy właściwą analizę, rozbudowane zaplecze, które analizuje zjawisko nadużyć opodatkowania, to będzie większa skuteczność takich kontroli i możliwość szybkiego dokonania rozstrzygnięcia. Wydaje się, że to jest ta sfera, która jest bardzo ważna do poprawienia skuteczności działania administracji, ale myślę, że to przyniesie również lepsze postrzeganie administracji.

Chodzi ponadto o to, żeby wykorzystywać znacznie szerzej przesyłanie elektroniczne dokumentów, które następnie można analizować w sposób zautomatyzowany.

Podatnicy nie są zadowoleni z rozdysponowania przez państwo środków pochodzących z podatków. Czy to może być skutek braku wystarczającej informacji na ten temat?

IRENEUSZ KRAWCZYK:

– Widocznie podatnicy uznają, że to, co dostają od państwa w zamian za podatki, nie jest najwyższej jakości.

MACIEJ GRABOWSKI:

– Podejrzewam, że skojarzenie jest takie: jakie są drogi, jakie postrzeganie policji, służby zdrowia, i przez pryzmat tej rzeczywistości, z którą stykamy się na co dzień, oceniamy, czy słusznie, czy nie wykorzystywane są środki z podatków.

TOMASZ OLKIEWICZ:

– Ewidentnie badanie postrzegają ekwiwalentnie. W zamian za to oczekują właśnie usług czy towarów.

JACEK BAJSON:

– Znajduje to odzwierciedlenie w naszych badaniach, z których wynika, że np. w państwach skandynawskich poziom akceptacji wyższych podatków jest znaczący, co wiąże się z tym, że zdaniem podatników otrzymują oni świadczenia o odpowiednio wysokiej jakości.

A może należałoby zlikwidować PIT kosztem np. wzrostu podatku od konsumpcji?

JACEK BAJSON:

– Nie stać nas na zniesienie podatków osobistych, tak jak to ma miejsce w Emiratach Arabskich. Nie ma nawet klimatu do wprowadzenia podatku liniowego i gruntownej reformy podatkowej, jak choćby ta niedawno przeprowadzona w Czechach.

IRENEUSZ KRAWCZYK:

– Koncepcja podatku obrotowego, czyli od przychodów, jest koncepcją, która jest analizowana w teorii prawa podatkowego. Przychód jest kategorią dużo bardziej obiektywną niż dochód, gdzie główne źródło nieporozumień to koszty.

MACIEJ GRABOWSKI:

– My nie pracujemy w Ministerstwie Finansów nad zniesieniem podatku dochodowego od osób fizycznych i podatku dochodowego od osób prawnych. Jednak trzeba mieć świadomość, że w przyszłości będzie maleć rola podatków dochodowych, a zwiększać się podatków majątkowych i pośrednich.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 07.06.2009 r.

ZA MIESIĄC PRZENIESIENIE NUMERU BEZ OPŁAT

6 lipca – trzydzieści dni po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw (Nr 85, poz. 716) wejdzie w życie nowelizacja Prawa telekomunikacyjnego uchwalona 24 kwietnia 2009 r. Jej głównym celem jest usprawnienie instytucji i mechanizmów związanych z rynkiem telekomunikacyjnym, w tym pełniejsze dostosowanie polskich przepisów do prawa europejskiego. Ustawa znosi m.in. obowiązek uiszczenia opłaty za zmianę operatora telekomunikacyjnego z zachowaniem dotychczasowego numeru.

Zarówno w przypadku abonentów, jak i użytkowników telefonów na kartę (pre-paid) nowelizacja znosi jednorazową opłatę za przeniesienie przydzielonego numeru przy zmianie operatora publicznej sieci telefonicznej. Kolejna zmiana dotyczy świadczenia usług o podwyższonej opłacie, które będzie się odbywało na podstawie umowy o świadczeniu usług telekomunikacyjnych. Kolejna prokonsumencka zmiana określa, że w przypadku jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu ustalonego w umowie, abonent powinien zwrócić część przyznanej ulgi wykorzystanej na dzień rozwiązania umowy, a nie - jak dotychczas – pełną jej wartość.

Nowelizacja wprowadza także zmiany w zakresie prowadzenia analiz rynkowych. Mają one umożliwić prezesowi UKE wyznaczanie rynków właściwych zgodnie z zaleceniem Komisji Europejskiej. Prezes UKE będzie wydawał decyzje, w których w pierwszej kolejności określi rynek właściwy, dokona analizy tego rynku pod kątem występujących na nim problemów, a następnie wyznaczy przedsiębiorcę lub przedsiębiorców o znaczącej pozycji (co oznacza, że rynek nie jest skutecznie konkurencyjny) i nałoży obowiązki regulacyjne.

Nowy art. 180a stanowi pierwszą część implementacji do krajowego porządku prawnego dyrektywy UE w sprawie przechowywania danych telekomunikacyjnych. W artykule tym wskazano, że rejestracja danych będzie służyła przede wszystkim wykrywaniu przestępstw skierowanych przeciwko obronności, bezpieczeństwu państwa, bezpieczeństwu i porządkowi

publicznemu oraz przestępstw skarbowych. Operator publicznej sieci telekomunikacyjnej oraz dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych będą mieć obowiązek zapisywania i przechowywania danych przez 24 miesiące.

Źródło: serwis „podatki.pl”, 08.06.2009 r., T.Sz., UKE

NIE BĘDZIE PODWYŻKI AKCYZY NA PALIWO I UŻYWKI

Obecnie Ministerstwo Finansów nie prowadzi analiz w zakresie podwyżki akcyzy na papierosy, alkohol czy paliwa – dowiedziała się GP.

Już za niecały miesiąc ma nastąpić nowelizacja ustawy budżetowej. Spekulacje na temat podwyżki podatków nie milkną, choć samo Ministerstwo Finansów im zaprzecza. Najprostszym i stosowanym już w przeszłości sposobem na łatanie dziury budżetowej była podwyżka akcyzy na papierosy, alkohol oraz paliwo. My postanowiliśmy zapytać wiceministra finansów odpowiedzialnego za akcyzę, czy resort planuje takie podwyżki. Jacek Kapica wyjaśnił nam, że w tym zakresie jest dużo spekulacji.

– Obecnie nie prowadzimy żadnych prac w tym kierunku. Wszystko będzie uzależnione od wykonania budżetu za pięć miesięcy, czyli po 20 czerwca 2009 r. – tłumaczy nam Jacek Kapica.

Dodaje, że akcyza ostatnio była podniesiona zarówno na papierosy, jak i alkohol. Ludzie w dobie kryzysu ograniczają wydatki na używki, więc spowodowało to spadek konsumpcji. Nie chodzi więc o podnoszenie podatków dla samego podnoszenia. Taki ruch powinien przynieść efekt finansowy.

– Ja osobiście mam duże obawy co do tego. Skoro spada konsumpcja, większa stawka podatku może nie przyczynić się do wzrostu wpływów budżetowych. Trzeba też podkreślić, że taką sytuacją martwią się też przedstawiciele branż, ponieważ ograniczana jest produkcja. W związku z tym zmiany w akcyzie mogłyby nie przynieść oczekiwanego efektu finansowego – argumentuje wiceminister finansów.

Z kolei odnosząc się do podwyżki akcyzy na paliwa, Jacek Kapica podkreśla, że każda ingerencja w stawki akcyzy na paliwa przełożyłaby się na koszty produkcji. Paliwo to jeden z elementów tych kosztów.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 09.06.2009 r., Ewa Matyszewska.

FIRMY ŁATWIEJ ODZYSKAJĄ PODATEK

Przedsiębiorcy, którzy w tym roku poczynili wydatki w innych krajach UE, mogą łatwo odzyskać zawarty w nich VAT. Wystarczy, by złożyli wniosek w polskim urzędzie

Znaczne uproszczenie procedury ubiegania się o zwrot VAT zapłaconego w innych krajach to skutek wejścia w życie dyrektywy nr 2008/9/WE.

Państwa członkowskie muszą ją wprowadzić 1 stycznia 2010 r. To oznacza, że wnioski składane od tego dnia będą już rozpatrywane na nowych zasadach. Firma, która wtedy

rozpocznie procedurę za 2009 r., skorzysta więc już z nowych, korzystnych dla podatników rozwiązań.

Wniosek będzie się składało w polskim urzędzie skarbowym, a nie – jak dotychczas – zagranicą. Odpowiedni formularz należy przesłać do 30 września następnego roku. Powinien on zawierać opis działalności wnioskodawcy, na którego potrzeby nabywane są towary i usługi. Ponadto podatnik musi złożyć oświadczenie, że w danym okresie nie dostarczył towarów ani nie świadczył usług w kraju, którego dotyczy wniosek (z wyjątkami, gdy np. VAT rozlicza usługobiorca).

Państwo, do którego trafił wniosek, bezzwłocznie powiadamia o tym firmę. Następnie w ciągu czterech miesięcy przekazuje wiadomość o jego przyjęciu lub odrzuceniu. Jeśli konieczne są dodatkowe informacje, to zagraniczny fiskus może zażądać ich udzielenia. Nawet wtedy decyzja o przyznaniu zwrotu będzie musiała zostać wydana w ciągu ośmiu miesięcy.

Co istotne, nowa dyrektywa określa bardzo krótki termin na wypłatę pieniędzy. Po wydaniu decyzji powinny one trafić na konto wnioskodawcy w ciągu dziesięciu dni roboczych. Jeśli wskaże on we wniosku polski bank, to musi liczyć się z tym, że zwrot zostanie pomniejszony o koszty przelewu.

Państwa członkowskie zostały zmotywowane do implementowania i przestrzegania dyrektywy poprzez wprowadzenie do niej regulacji nakazujących wypłatę odsetek za zwłokę. Będą one naliczane w takiej samej wysokości, jaką przewidują przepisy danego państwa dla firm zarejestrowanych w nim jako podatnicy VAT.

Nowa, prostsza procedura powoduje, że zwrotem powinny się zainteresować firmy, które dotychczas uważały go za nieopłacalny. Warto więc na bieżąco ewidencjonowane faktury analizować pod kątem zwrotu VAT i odpowiednio wyodrębnić je w programie księgowym lub po prostu robić ich kopie.

Dzięki temu po zakończeniu roku łatwiej będzie wypełnić wniosek o zwrot. W ten sposób można odzyskać znaczne kwoty, np. odzyskując VAT zapłacony podczas naprawy firmowego samochodu, który uległ awarii za granicą.

Komentarz eksperta: Dotychczas firmy występowały za granicą o zwrot VAT, jeśli chodziło o transakcje o znacznej wartości, gdy np. ze względu na przepisy dotyczące opodatkowania VAT rozliczał usługodawca. Dzięki nowej dyrektywie przedsiębiorcom będzie się opłacało występować nawet o odzyskanie kilkuset euro związanych z drobnymi zakupami. To dlatego, że wniosek będą składać w polskim urzędzie, a nie – jak dotychczas – w kraju, w którym poczynili wydatki. To pozwoli uniknąć angażowania zagranicznych doradców. Pomoże w tym fakt, że opisy do wniosków powinny być przetłumaczone na polski. Na nowych rozwiązaniach skorzystają np. firmy transportowe, które kupują paliwo za granicą. Niestety, nie zawsze uda się odzyskać VAT za benzynę i ropę służące do napędzania aut osobowych, a także od usług hotelowych i gastronomicznych. Zależy to bowiem od tego, jakie ograniczenia obowiązują w danym kraju.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 09.06.2009 r., Konrad Piłat.

ZGŁOSZENIA CELNE BĘDĄ DOKONYWANE ELEKTRONICZNIE

Od początku lipca zgłoszenia celne w obrocie pocztowym przeprowadzane będą elektronicznie.

W Dzienniku Ustaw opublikowane zostało rozporządzenie ministra finansów z 22 maja 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego trybu i warunków przedstawiania towarów i dokonywania zgłoszeń celnych w obrocie pocztowym (Dz.U. nr 87, poz. 724).

Zgodnie z jego przepisami zgłoszenia celne wywozowe w obrocie pocztowym będą dokonywane z wykorzystaniem systemu ECS (System Kontroli Eksportu) poprzez dokonanie zgłoszenia celnego w urzędzie celnym właściwym ze względu na siedzibę nadawcy.

Zgodnie z przedstawioną w rozporządzeniu procedurą po dokonaniu zgłoszenia celnego, przesyłki pocztowe przedstawiane są przez urzędy pocztowe organom celnym wraz z deklaracjami CN 22 lub CN 23 oraz wywozowym dokumentem towarzyszącym. Jeśli zgłoszenie będzie zawierało więcej niż jedną pozycję towarową, dołączony zostanie również wykaz pozycji.

W wyjątkowych sytuacjach możliwe będzie zastosowanie wywozowego zgłoszenia celnego w formie papierowej przy użyciu dokumentu SAD, tj. m.in. w przypadku wywozu towarów przez podróżnego, który nie ma dostępu do systemu teleinformatycznego organów celnych i możliwości dokonania zgłoszenia elektronicznego, a także na wypadek, gdy nie będzie działał system teleinformatyczny organu celnego albo osoby składającej zgłoszenie celne.

Wprowadzone zmiany mają na celu dostosowanie regulacji krajowych do przepisów prawa wspólnotowego, które będą stosowane od 1 lipca 2009 r. Tego dnia zaczną też obowiązywać znowelizowane rozporządzenie.

Ważne: system ECS jest ogólnoeuropejskim systemem obsługującym elektronicznie zgłoszenia celne.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 12.06.2009 r., Przemysław Molik.

PIT: PLANOWANE ZWOLNIENIE ZAPOMÓG I BONÓW PRZEKAZYWANYCH PRZEZ FIRME

Zwolnienie z podatku PIT zapomóg ze środków związków zawodowych oraz świadczeń rzeczowych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych - to niektóre z rozwiązań przewidzianych w projekcie nowelizacji ustawy o PIT, który w środę trafił do Sejmu.

Projekt zmian w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) stanowi część tzw. pakietu anty kryzysowego. Jest to 13 punktów zmian w prawie, mających na celu pomoc w utrzymaniu zatrudnienia w czasie kryzysu gospodarczego. Większość z nich dotyczy prawa pracy, ale są też nowości podatkowe.

Propozycje zmian w podatkach zostały zaakceptowane zarówno przez pracodawców, jak i związkowców z Komisji Trójstronnej.

Z opodatkowania mają być zwolnione świadczenia udzielane przez związki zawodowe z tytułu urodzenia dziecka oraz zapomogi wypłacane z tytułu zdarzeń losowych, np. klęsk

żywiolowych, długotrwałej choroby lub śmierci. Zasiłki będą zwolnione z PIT w całości, natomiast zapomogi do 2 tys. 280 zł na rok.

Z podatku będą też zwolnione zapomogi wypłacane pracownikom z pieniędzy związkowych - do 638 zł w ciągu roku.

Podatek PIT nie będzie odprowadzany również od świadczeń wypłacanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, w wysokości do 380 zł w roku podatkowym.

Nieopodatkowane mają też być bony i talony wydawane przez pracodawców, uprawniające pracowników do ich wymiany na towary lub usługi.

Pracodawca nie będzie musiał naliczać podatku od dopłat przekazywanych pracownikom przez firmę do wczasów, kolonii, zimowisk (także połączonych z leczeniem sanatoryjnym), z których skorzystają niepełnoletnie dzieci pracowników. Jeśli dopłaty do wypoczynku dzieci będą pochodziły z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, będą w całości zwolnione z PIT. Natomiast dopłaty pochodzące z innych źródeł będą zwolnione z PIT tylko do 760 zł rocznie.

Ustawa ma wejść w życie z dniem jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Źródło: serwis „podatki.pl”, za: PAP, 14.06.2009 r.

Orzecznictwo

ETS O ŚWIADCZENIU DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY

Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że poszukujący pracy, który wykazał, że posiada rzeczywisty związek z rynkiem pracy państwa członkowskiego, może korzystać ze świadczenia pieniężnego mającego na celu ułatwienie dostępu do zatrudnienia. Niezależnie od kwalifikacji przyjętej w ustawodawstwie krajowym, takie świadczenie nie jest „pomocą społeczną”, której państwa członkowskie mogą odmówić poszukującym pracy.

Do Trybunału Sprawiedliwości zwrócił się niemiecki sąd z pytaniem dotyczącym możliwości wyłączenia poszukujących pracy pochodzących z innych państw członkowskich z kręgu uprawnionych do określonych świadczeń pieniężnych. Pytanie jest związane ze sporami toczącymi się pomiędzy dwoma obywatelami greckimi a organem ds. zatrudnienia miasta Norymbergi o świadczenia podstawowego zabezpieczenia dla poszukujących pracy.

Zdaniem niemieckiego sądu skarżący nie korzystali z zabezpieczeń przeznaczonych konkretnie dla „pracowników”, gdyż „krótkotrwała, dorywcza” działalność zawodowa pierwszego ze skarżących, „nie zapewniała mu środków do życia”, a działalność wykonywana przez drugiego „trwała niewiele dłużej niż miesiąc”. Tymczasem, zgodnie z dyrektywą wspólnotową dotyczącą swobody przemieszczania się obywateli Unii, państwo członkowskie nie jest zobowiązane udzielać świadczeń pomocy społecznej obywatelom, którzy nie są aktywni zawodowo.

Według Trybunału, niezależnie od ograniczonego poziomu wynagrodzenia i krótkotrwałości działalności zawodowej nie można wykluczyć, że działalność ta może być uznana za rzeczywistą i efektywną, co w rezultacie umożliwia przyznanie jej wykonawcy statusu „pracownika”. W takim przypadku na mocy dyrektywy 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich

rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich, Grekom przysługiwałoby prawo do otrzymywania świadczeń, o które wystąpili, przez okres co najmniej sześciu miesięcy po utracie pracy.

Trybunał przypomniał, że biorąc pod uwagę ustanowienie obywatelstwa Unii, poszukujący pracy korzystają z prawa do równego traktowania, gdy ubiegają się o świadczenia pieniężne mające na celu ułatwienie dostępu do rynku pracy. Jednakże, państwo członkowskie ma prawo przyznać taki zasiłek wyłącznie tym osobom poszukującym pracy, które wykazują rzeczywisty związek z rynkiem pracy tego państwa. Istnienie takiego związku można zweryfikować w szczególności poprzez stwierdzenie, że dana osoba przez odpowiednio długi okres rzeczywiście szukała pracy w tym państwie członkowskim.

Wynika z tego, że obywatele Unii, którzy wykazali rzeczywisty związek z rynkiem pracy innego państwa członkowskiego, mogą korzystać ze świadczeń pieniężnych, które niezależnie od ich kwalifikacji w ustawodawstwie krajowym mają na celu ułatwienie dostępu do rynku zatrudnienia. Do właściwych organów krajowych, a w razie potrzeby do sądów krajowych należy stwierdzenie istnienia rzeczywistego związku z rynkiem pracy. Ponadto cel świadczenia należy analizować, biorąc pod uwagę skutki tego świadczenia, nie zaś jego strukturę formalną.

Źródło: serwis „podatki.pl”, 08.06.2009 r., T.Sz., ETS.

WSA W GDAŃSKU: VAT A USŁUGI NAJMU

Także w sytuacji, gdy najem składników majątku będzie stanowił ciągle pobieranie pożytków z rzeczy (choćby na podstawie umowy zawartej z jednym podmiotem), należy – co do zasady – uznać go za prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu VAT – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku.

Podatnik zwrócił się z wnioskiem o wydanie wiążącej interpretacji podatkowej. We wniosku podał, że od 1998 r. wraz z bratem uzyskuje dochody z tytułu wynajmu lokalu gastronomicznego, który stanowi ich współwłasność. Najemcą lokalu od 1998 r. jest jedna ze spółek z o.o. Podatnik stwierdził, że źródłem dochodów jest wyłącznie najem w rozumieniu prawa cywilnego oraz że nie świadczył wraz z bratem żadnych innych usług najemcy. Opłatę skarbową z tytułu zawarcia umowy uiszczył najemca, wskazana wyżej spółka z o.o. Podatnik wskazał też, że dochodów z najmu nie uzyskuje w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, nie prowadził jej również w chwili zawierania umowy najmu ze spółką z o.o.

Podatnik powołując się na przepisy art. 15 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm., dalej jako: ustawa o VAT) stwierdził, że aby wszystkie czynności w rozumieniu powyższych przepisów mogły być uznane za opodatkowane muszą być dokonywane w ramach samodzielnie prowadzonej działalności gospodarczej, co w omawianej sprawie, zdaniem podatnika, nie miało miejsca. Zatem brak jest podstaw do opodatkowania najmu VAT – stwierdził podatnik.

Organy podatkowe obu instancji (sprawa toczyła się przed zmianą w zakresie właściwości organów podatkowych wydających interpretację) uznały stanowisko podatnika za nieprawidłowe. Ich zdaniem najem lokalu użytkowego mieści się w pojęciu działalności gospodarczej określonej w art. 15 ust. 2 ustawy o VAT, jeśli wykonywany jest w sposób ciągły dla celów zarobkowych. W ocenie organów podatkowych taka sytuacja zachodzi

właśnie w omawianej sprawie. W konsekwencji podatnik wynajmując lokal, wykonuje czynności podlegające opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług, o których mowa w art. 5 ust. 1 ustawy o VAT.

W ocenie organów podatkowych błędne jest stanowisko podatnika zgodnie, z którym podatnikiem podatku VAT jest się wyłącznie w przypadku wielokrotnego zawarcia umowy najmu.

W skardze skierowanej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku podatnik podkreślił, że jego zdaniem ciągłość najmu w omawianej sprawie powinna być rozumiana jako czynności, które wykonywane są w sposób powtarzalny, jak np. wynajem samochodów w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, czy też wynajem lokali biurowych.

Sąd uznał skargę za bezzasadną i ją oddalił. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że art. 15 ustawy o VAT uzależnia status podatnika od prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, przy czym jest to działalność gospodarcza specyficznie zdefiniowana na potrzeby ustawy o VAT. Sąd stwierdził, że definicja ta zasadniczo odbiega od definicji działalności gospodarczej ujętej w ustawie o działalności gospodarczej, gdyż definicja zawarta w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej ma charakter przedmiotowy i odnosi się do działalności produkcyjnej, handlowej i usługowej. Definicja zawarta, w art. 15 ustawy o VAT ma natomiast charakter podmiotowy - odnosi się nie tyle do charakteru działalności, ile do podmiotów te działalność prowadzących.

Oznacza to, że aby zostać podatnikiem podmiot musi spełniać dwa podstawowe warunki dotyczące swojego statusu:

- 1) być osobą fizyczną, osobą prawną lub jednostką organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej,
- 2) być producentem, handlowcem, usługodawcą, rolnikiem, względnie osobą wykonującą wolny zawód.

Jeżeli warunki te są spełnione i dany podmiot wykonuje jakąkolwiek działalność, wówczas działalność ta może zostać uznana za działalność gospodarczą w rozumieniu ustawy o VAT, a w związku z tym podmiot ten, jeśli działalność te prowadzi samodzielnie będzie uznany za podatnika w rozumieniu art. 15 ustawy o VAT.

Sąd uznał, że w omawianej sprawie istotna jest również treść art. 15 ust. 2 zdanie drugie ustawy o VAT, w myśl którego działalność gospodarcza obejmuje również czynności polegające na wykorzystywaniu towarów lub wartości niematerialnych i prawnych w sposób ciągły dla celów zarobkowych. Wykorzystanie towarów lub wartości niematerialnych i prawnych ma bowiem miejsce przede wszystkim poprzez oddanie ich w stosunki obligacyjne (najem towarów, udzielenie licencji do korzystania z zdanej wartości niematerialnej i prawnej). W tym przypadku ustawa nie wprowadza wymogu częstotliwości wykorzystywania, lecz ciągłość wykorzystywania. Ciągłość to nie jednorazowość, nie incydentalność wykorzystywania składników majątku. Przez ciągłe wykorzystywanie składników majątku należy rozumieć natomiast takie wykorzystanie majątku, które charakteryzuje się powtarzalnością lub długim okresem trwania.

Z orzecnictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wynika, że także czerpanie dochodów ze składników majątku na podstawie umowy zawartej z jednym podmiotem wskazuje na prowadzenia działalności gospodarczej. W orzeczeniu C - 186/89 (W.N. Van Tien v. Staatssecretaris van Financien) ETS uznał, że wynajem działki budowlanej wraz z

prawem do wybudowania na niej i późniejszego użytkowania budynku, w zamian za roczny czynsz, jest prowadzeniem działalności gospodarczej.

Mając powyższe sąd stwierdził, że zdezaktualizowała się znaczna część (wcześniej słusznych) poglądów prezentowanych w nauce prawa podatkowego co do uznania za prowadzenie działalności opodatkowanej czynności wynajmu składników majątku. Zdaniem sądu także w sytuacji, gdy najem składników majątku będzie stanowił ciągle pobieranie pożytków z rzeczy (choćby na podstawie umowy zawartej z jednym podmiotem), należy co do zasady uznać go za prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu VAT.

Z uwagi na powyższe sąd uznał, że organy podatkowe dokonały w omawianej sprawie prawidłowej interpretacji przepisów prawa podatkowego.

Sąd stwierdził, że w omawianej sprawie umowa o najem lokalu zawarta została w dniu 16 lutego 1998 r. na czas określony, tj. na okres 6 lat. W 2004 r. upłynął termin, na jaki zawarta została umowa, jednakże na mocy art. 674 Kodeksu cywilnego obowiązuje nadal. Dochody uzyskiwane są wyłącznie z tytułu oddania rzeczy do używania, podatnik nie świadczy poza tym żadnych usług najemcy lokalu, zaś dochody z najmu są uzyskiwane w ramach prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o VAT.

Dlatego też, zdaniem sądu, spełnione zostały wszystkie przesłanki, aby uznać podatnika za osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą w rozumieniu art. 15 ust. 2 ustawy o VAT, będącą tym samym podatnikiem VAT.

(Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 26 sierpnia 2008 r., sygn. akt I SA/Gd 276/08)

Źródło: serwis „podatki.pl”, 10.06.2009 r., Anna Kowalska.

WSA W ŁODZI: BRAK WNIESIENIA ODWOŁANIA NIE POWODUJE ZAKOŃCZENIA SPRAWY

Niedopełnienie obowiązku złożenia odwołania jednocześnie z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia stanowi brak formalny podania. W przypadku jego wystąpienia organ podatkowy powinien wezwać stronę do usunięcia braku

Tak wynika z wyroku WSA w Łodzi z 10 września 2008 r., (sygn. I SA/Łd 306/08).

Organy podatkowe określiły małżonkom zobowiązanie w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2000 r. Podatnicy wnieśli o przesłanie i przywrócenie terminu złożenia odwołania, wskazując na nieprawidłowości w jego doręczeniu.

Organ odwoławczy odmówił przywrócenia terminu. W jego ocenie podatnicy nie uprawdopodobnili, że uchybienie terminu nastąpiło bez ich winy. Podatnicy złożyli skargę do sądu.

WSA wskazał, że konsekwencją niezłożenia przez skarżących odwołania powinno być pozostawienie ich wniosku o przywrócenie terminu bez rozpatrzenia, po uprzednim wezwaniu do usunięcia braków formalnych.

Dyrektor izby skarbowej zaskarżył wyrok do NSA, który skierował pytanie prawne do poszerzonego składu. Sąd zwrócił uwagę na rozbieżności w orzecznictwie sądowym. Sądy

administracyjne nie zawsze się zgadzają, że brak jednoczesnego złożenia odwołania z wnioskiem o przywrócenie terminu nie przesądza o zakończeniu sprawy. Pierwsza linia orzecznicza wskazuje, że wniosek o przywrócenie terminu powinien posiadać minimalne wymogi formalne. Za taki dodatkowy wymóg należy uznać powinność jednoczesnego dopełnienia czynności, dla której określony był termin wniesienia próśby o przywrócenie terminu.

W przypadku drugiej interpretacji wymogowi jednoczesnego złożenia wniosku o przywrócenie uchybionego terminu i dokonania czynności, dla której termin był uchybiony, odpowiada złożenie wniosku o przywrócenie terminu i wraz z nim odrębne dokonanie czynności.

Uchwała NSA okazała się korzystna dla podatników. Treść pisma zawierającego środek odwoławczy, w tym odwołanie, nie jest objęta badaniem rozpoznającego wniosek o przywrócenie terminu. Nie mieści się więc w zakresie przedmiotowym sprawy określanej jako kwestia uboczna. Dopełnienie czynności, dla której zastrzeżono dany termin, służy jedynie formalnemu powiązaniu postępowań prowadzonych w sprawie ubocznej i głównej.

Sąd przypomniał, że niedopełnienie wymaganej przez prawo czynności nie stanowi składnika pisma, a tym samym zaniechanie jej dokonania nie może być zaliczone do kategorii braków formalnych podania. Odwołanie może stanowić jeden ze składników podania zawierającego wniosek o przywrócenie uchybionego terminu. Dlatego istnieją podstawy do tego, aby wniesione odrębnie pismo noszące nagłówkową nazwę „odwołanie” kwalifikować jako załącznik do tego podania, z wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami.

NSA uznał, że niedopełnienie obowiązku złożenia odwołania jednocześnie z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia stanowi błąd formalny podania. W przypadku jego wystąpienia organ podatkowy właściwy do rozpoznania odwołania powinien wezwać stronę do usunięcia błędów w terminie siedmiu dni z pouczeniem, że niewypełnienie tego warunku spowoduje pozostawienie podania bez rozpatrzenia.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 10.06.2009 r.

WSA W WARSZAWIE: PAŃSTWA UE NIE MOGĄ OGRANICZAĆ PRAWA DO ODLICZANIA VAT

Obowiązująca do 1 grudnia 2008 r. zasada, że podatnicy nie mogą odliczać VAT zawartego w wydatkach, które nie są kosztem uzyskania przychodów, była zgodna z prawem UE

Tak wynika z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 2 czerwca 2009 r. (sygn. III SA/Wa 329/09). Uznał on, że podatnicy nie mieli prawa odliczać VAT od wydatków na reprezentację.

Sprawa była efektem wniosku o interpretację złożonego przez firmę Ambra SA. Dotyczył on uchylonego od 1 grudnia 2008 r. art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy o VAT. W myśl tego przepisu obniżenia kwoty lub zwrotu różnicy podatku należnego nie stosowało się do nabywanych towarów i usług, jeżeli wydatki na ich nabycie nie mogły być zaliczone do kosztów uzyskania przychodów. Wyjątkiem były sytuacje, w których niemożność zakwalifikowania tych wydatków do kosztów pozostawała w bezpośrednim związku ze zwolnieniem od podatku dochodowego.

Zdaniem spółki polski ustawodawca nie miał prawa wprowadzić tego typu ograniczenia. Dlatego mogła odliczać VAT od wydatków na reprezentację, mimo że od 1 stycznia 2007 r.

zostały one całkowicie wykluczone z kosztów podatkowych (wcześniej mogły być uwzględniane do wysokości 0,25 proc. przychodów). Ambra wyjaśniła więc, że zamierza skorygować deklaracje, odpowiednio podwyższając VAT naliczony.

Powołała się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, zgodnie z którym ograniczenie prawa do odliczenia może dotyczyć konkretnej kategorii towarów lub usług. Jej zdaniem polskie przepisy nie spełniają tego kryterium. Jednocześnie w tej sytuacji nie można stosować bezpośrednio art. 176 dyrektywy w sprawie VAT, w myśl którego odliczenie VAT nie obejmuje kosztów, które nie są ściśle związane z działalnością gospodarczą, takich jak wydatki na artykuły luksusowe, rozrywkowe lub reprezentacyjne.

Izba Skarbowa w Warszawie nie zgodziła się z tym stanowiskiem. Jej zdaniem ograniczenie zawarte w art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy o VAT było zgodne z prawem europejskim. Wskazała, że nie jest możliwe odliczanie przez podatnika VAT naliczonego wprost na podstawie dyrektywy w sprawie VAT, zwłaszcza że w przewidzianym trybie nie stwierdzono niezgodności polskiej ustawy z prawem UE.

Sprawa trafiła do sądu. Ten uchylił interpretację. Zrobił to jednak tylko dlatego, że IS nie odniosła się do zmiany przepisów o podatku dochodowym, która od 1 stycznia 2007 r. wykluczyła z kosztów uzyskania przychodów wydatki na reprezentację. Zdaniem sądu art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy o VAT był bowiem zgodny z dyrektywą. To dlatego, że tego typu ograniczenie istniało w starej ustawie o VAT. Nie została więc naruszona klauzula stand still, która zabrania państwom członkowskim wprowadzać dodatkowe ograniczenia w odliczaniu VAT. Sąd wskazał, że dyrektywa wprost wymienia wydatki na reprezentację jako przykład kosztów, od których nie można odliczać VAT.

Orzecznictwo jest rozbieżne. W wyroku z 30 kwietnia 2008 r. (sygn. III SA/Wa 173/08) ten sam WSA w Warszawie uznał, że art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy o VAT jest niezgodny z prawem wspólnotowym. Wtedy argumentował, że wszelkie odstępstwa od zasad wynikających z dyrektyw w przepisach krajowych muszą być tak precyzyjnie skonstruowane, aby osiągały swój cel, wypaczając w jak najmniejszym stopniu funkcjonowanie systemu VAT.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 12.06.2009 r., Konrad Piłat

Opr. Andrzej Smosarski

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail Piotr.Wojciechowski@onet.pl